

Sygn. akt II AKa 99/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Zbigniew Makarewicz
Sędziowie:	SA Mariusz Młoczkowski (sprawozdawca) SA Beata Siewielec
Protokolant	st. prot. sądowy Artur Trubalski

przy udziale Andrzeja Jeżyńskiego prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2012 r.

sprawy **M. M.** oskarżonego z art.18 § 1 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 ustawy z 29. 07. 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i in. oraz **M. S. (1)** oskarżonego z art. 53 ust. 2 ustawy z 29. 07. 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i in.

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych4

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 28 grudnia 2011 r., sygn. akt IV K 42/11

I. uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do **M. M.** i sprawę tego oskarżonego przekazuje Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania;

II. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do **M. S. (1)** w ten sposób, że wysokość wynagrodzenia zasądzonego od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. W. z tytułu obrony oskarżonego przed sądem I instancji wykonywanej z urzędu określa na kwotę 1623 (jeden tysiąc sześćset dwadzieścia trzy) zł 60 (sześćdziesiąt) gr;

III. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok w stosunku do M. S. (1) utrzymuje w mocy;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. W. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego M. S. (1) sprawowaną z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

V. zwalnia oskarżonego M. S. (1) od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i ustala, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

II AKa 99/12

UZASADNIENIE

W ponownie prowadzonym procesie karnym Sąd Okręgowy w Lublinie rozpoznawał sprawę **M. M.** oskarżonego o to, że w okresie od początku 2007r. do 23 listopada 2007r. w B., W. i innych miejscowościach działając czynem ciągłym,

w realizacji z góry powziętego zamiaru, w zorganizowanej grupie przestępczej, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii zorganizował, a następnie kierował procederem wytwarzania znacznych ilości substancji psychotropowych w postaci siarczanu amfetaminy, w ten sposób, że wydawał polecenia członkom grupy, w tym M. S. (2), A. D., S. T., R. P., K. P., między innymi odnośnie miejsca i terminu poszczególnych produkcji, przekazywał środki finansowe na zakup komponentów do produkcji, a następnie odbierał wytworzony produkt i dokonywał tzw. wytrącenia amfetaminy, wypłacał wynagrodzenie członkom grupy, przy czym w wyżej wymienionym okresie przy udziale wyżej wymienionych osób, co najmniej siedmiokrotnie w pomieszczeniach strychowych domu przy ul. (...) w B. przeprowadzono proces wytwarzania amfetaminy w wyniku czego doszło do wyprodukowania łącznie nie mniej niż 350 kg amfetaminy o wartości detalicznej nie mniejszej niż 84 000 000 zł, tj. o czyn z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i art. 65 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2011r. wydanym w sprawie **IV K 42/11** Sąd Okręgowy w Lubinie uznał **M. M.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym, że ustalił, iż w pomieszczeniach strychowych domu przy ul. (...) w B. co najmniej siedmiokrotnie przeprowadzono proces wytwarzania amfetaminy, w wyniku czego doszło do wyprodukowania łącznie nie mniej niż 52 kg amfetaminy i za to skazał go za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 18 § 1 kk w zw. z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i art. 65 § 1 kk, na podstawie art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk na karę pięciu lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności oraz 350 stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł; na podstawie art. 45 § 1 kk orzeczono przepadek korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa w kwocie 208 000 zł; zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, wydatkami postępowania obciążając Skarb Państwa.

W tym samym procesie Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę **M. S. (1)**, oskarżonego o to, że w okresie od początku 2007r. do 23 listopada 2007r. w B., W. i innych miejscowościach działając czynem ciągłym, w realizacji z góry powziętego zamiaru, w zorganizowanej grupie przestępczej, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, brał udział w procederze wytwarzania znacznych ilości substancji psychotropowych w postaci siarczanu amfetaminy, w ten sposób, że brał bezpośredni udział w procesie w tzw. „laboratorium” jako „chemik”, przy czym w wyżej wymienionym okresie przy udziale wyżej wymienionych osób, co najmniej siedmiokrotnie w pomieszczeniach strychowych domu przy ul. (...) w B. przeprowadzono proces wytwarzania amfetaminy w wyniku czego doszło do wyprodukowania łącznie nie mniej niż 350 kg amfetaminy o wartości detalicznej nie mniejszej niż 84 000 000 zł, tj. o czyn z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i art. 65 § 1 kk.

Wskazany wyżej wyrokiem, Sąd Okręgowy w Lublinie uznał **M. S. (1)** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym, że ustalił, iż w pomieszczeniach strychowych domu przy ul. (...) w B. co najmniej siedmiokrotnie przeprowadzono proces wytwarzania amfetaminy, w wyniku czego doszło do wyprodukowania łącznie nie mniej niż 52 kg amfetaminy i za to skazał go za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i art. 65 § 1 kk, na podstawie art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk na karę czterech lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności oraz 300 stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł, z zaliczeniem na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w niniejszej sprawie od dnia 23 listopada 2007r. do dnia 23 listopada 2009r.; na podstawie art. 45 § 1 kk orzeczono przepadek korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa w kwocie 8 000 zł; zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, wydatkami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Na rzecz adw. W. W. zasądzono od Skarbu Państwa kwotę 4118, 40 zł tytułem obrony M. S. (1) wykonywanej z urzędu.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego złożyli obrońcy oskarżonych.

Obrońca M. M. zaskarżył wyrok sądu I instancji w całości zarzucając mu na podstawie art. 427 § 2 kpk w związku z art. 438 pkt 1 i 2 kpk:

- obrazę przepisu prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 kpk poprzez dowolne, bezkrytyczne, sprzeczne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego obdarzenie walorem wiarygodności zeznań K. P. w sytuacji, gdy świadek ten chcąc polepszyć swoją sytuację procesową oraz dostarczyć organom ścigania materiał dowodowy w takim zakresie, by skorzystać z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary i miał interes w pomówieniu oskarżonego M. M.,

- obrazę przepisu prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 410 kpk w związku z art. 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez sporządzenie uzasadnienia zawierającego braki oraz potwierdzającego fakt nieuwzględnienia przez Sąd I instancji całokształtu ujawnionych w toku postępowania okoliczności, pozbawiając tym samym obronę możliwości merytorycznego odniesienia się do ustaleń Sądu w ten sposób, że Sąd w sposób lakoniczny ustosunkował się do wyjaśnień M. M. bez dokonania jakiegokolwiek ich analizy i oceny oraz podania argumentacji dlaczego uznał wyjaśnienia oskarżonego za niewiarygodne,

- obrazę przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 45 § 1 kk poprzez nieprawidłowe jego zastosowanie i orzeczenie przepadku korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa wprowadzenia do obrotu substancji psychotropowych, podczas gdy przestępstwo wprowadzenia do obrotu nie zostało objęte treścią aktu oskarżenia, jak również zaskarżonego wyroku.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca M. S. (1) zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części dotyczącej kary wymierzonej oskarżonemu M. S. (1).

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk oraz art. 438 pkt 2 i 4 kpk wyrokowi temu w zaskarżonej części zarzucił:

1. rażącą niewspółmierność (surowość) wymierzonej kary wynikającą z niedostatecznego uwzględnienia okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, nieuwzględnienia w należytej mierze postawy i skruchy oskarżonego w toku postępowania, szczerego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, tj. przebiegu i ilości wyprodukowanej amfetaminy w B., co winno znaleźć należyte odzwierciedlenie przy wymiarze kary;

2. obrazę przepisów prawa procesowego a mianowicie art. 626 kpk w zw. z § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) gdyż w ocenie obrony Sąd I instancji winien zasądzić wynagrodzenie w kwocie 4428 zł tytułem obrony sprawowanej z urzędu.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł:

- o zmianę wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części przez wymierzenie oskarżonemu M. S. (1) kary pozbawienia wolności w wymiarze trzech lat pozbawienia wolności;

- o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz obrońcy z urzędu pełnej kwoty wynagrodzenia za obronę z urzędu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Co do apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego M. M.,

Apelacja okazała się o tyle skuteczną, że doprowadziła – zgodnie ze złożonym wnioskiem odwoławczym - do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Z uwagi na naruszenie przez Sąd Okręgowy w Lublinie – odnośnie przesłanek odpowiedzialności karnej M. M. za zarzucone mu w akcie oskarżenia przestępstwo - wręcz elementarnych zasad, wedle których winno być sporządzone prawidłowe pisemne uzasadnienie wydanego w sprawie wyroku, należy niniejsze rozważania poprzedzić uwagami o charakterze ogólnym.

I tak, w pierwszej kolejności trzeba podnieść, że istotą postępowania odwoławczego jest przeprowadzenie kontroli prawidłowości procedowania przez sąd I instancji, skutkującego wydaniem orzeczenia w przedmiocie odpowiedzialności karnej osoby oskarżonej. Kontrola ta w obecnym modelu postępowania odwoławczego opiera się w zasadniczej mierze na sporządzonym przez sąd niższego rzędu pisemnym uzasadnieniem wydanego w sprawie wyroku. Dlatego też Ustawodawca w treści normy art. 424 kpk wskazał niezbędne warunki, jakie musi spełniać pisemne uzasadnienie wyroku sądu I instancji. W szczególności, dla potrzeb rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej, należy wskazać na unormowanie pkt 1 § 1 art. 424 kpk, z którego jednoznacznie wynika, że każde uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (dla porządku warto podnieść, że przesłanki rozstrzygnięcia sądu odwoławczego jedynie w dalszej kolejności wiążą się z również występującym w realiach niniejszej sprawy naruszeniem przez Sąd Okręgowy wymogów wynikających z pkt 2 § 1 art. 424 kpk). Nie wymaga przy tym bliższego wyjaśnienia to, że w sporządzanym pisemnym uzasadnieniu należy też przeprowadzić w uporządkowany sposób dokładną analizę całokształtu zebranego w sprawie i prawidłowo ujawnionego materiału dowodowego, z przekonującym wskazaniem, dlaczego konkretne ustalenie faktyczne zostało przez sąd meriti dokonane, w oparciu o jakie dowody, ze wskazaniem przesłanek ich wiarygodności. Wszak to dokonane przez Sąd „ustalenia faktyczne” mogą wyłącznie świadczyć o realizacji znamion przypisanego oskarżonemu w wyroku przestępstwa, pozwalają na dokonanie oceny prawidłowości dokonanej subsumcji danego stanu faktycznego pod stosowną normę prawa karnego materialnego (por. w tym przedmiocie m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 2004r. wydany w sprawie V KK 103/04, opublik. w LEX nr 121686).

Jakkolwiek to, co oskarżonemu jest „przypisane” jest wskazane w opisie czynu zawartym w wyroku skazującym, to jednak sporządzone na wniosek strony (w realiach niniejszej sprawy – na wniosek obrońcy oskarżonego) pisemne uzasadnienie w ścisły, oczywisty sposób jest powiązane z treścią wydanego orzeczenia, stanowiąc – przede wszystkim dla stron postępowania – źródło informacji o przesłankach rozumowania sądu, w tym co do przyczyn przypisania oskarżonemu poszczególnych zachowań, mających świadczyć o popełnieniu przez niego danego, odpowiednio kwalifikowanego, przestępstwa (skoro został wydany wyrok skazujący, to znaczy to, że w przekonaniu sądu orzekającego istnieją podstawy do uznania, że osoba oskarżona swym działaniem lub zaniechaniem wyczerpała znamiona określone w danej normie prawa karnego materialnego).

Taka funkcja pisemnego uzasadnienia sporządzanego przez sąd I instancji ma znaczenie jednak nie tylko dla stron postępowania. Ów dokument procesowy warunkuje bowiem zarazem nie tylko prawidłowość, ale i niekiedy (jak w sprawie niniejszej) możliwość przeprowadzenia kontroli instancyjnej wydanego wyroku.

Już w tym miejscu można też podnieść, że nie może zasługiwać na akceptację swoista „maniera” sporządzania uzasadnienia srowadząca się wyłącznie do swoistego „streszczenia”, przytoczenia treści zeznań i wyjaśnień, mających świadczyć o sprawstwie oskarżonego, bez wskazania poszczególnych, istotnych z punktu widzenia znamion przypisanego czynu, ustaleń faktycznych i oceny poszczególnych dowodów, które stały się podstawą ich dokonania (a tak sporządzone zostało w omawianym przedmiocie uzasadnienie zaskarżonego wyroku - por. w szczególności str. 5-7 oraz 9-15 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

O ile bowiem (o czym niżej) Sąd nie wskazał poczynionych przez siebie – a wynikających z opisu czynu zawartego w wydanym w sprawie wyroku – ustaleń faktycznych świadczących o popełnieniu przez oskarżonego przypisanego mu przestępstwa, o tyle po prostu „streścił” w szczególności depozycje K. P., C. R. i S. P. (por. str. 9-10 i 14 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego), w których można odnaleźć opisy tych zachowań M. M., które z kolei znalazły swe odzwierciedlenie w treści wyroku. Taki sposób sporządzenia pisemnego uzasadnienia nie oznacza jednak, że tym samym sąd I instancji dokonał tych ustaleń faktycznych, które przemawiają za wydaniem wyroku

skazującego. Poczynionych przez sąd ustaleń faktycznych nie można utożsamiać z „przywołaniem” powyższych zeznań i wyjaśnień, tym bardziej, że – co trafnie podnosi w apelacji obrońca oskarżonego – wyjaśnienia M. M. im przeczyły, co winno skutkować nie tylko wskazaniem konkretnych, dokonanych przez sąd ustaleń, ale i omówieniem ich podstaw dowodowych w odniesieniu do wszystkich, ujawnionych w sprawie okoliczności. Temu zaś zadaniu Sąd Okręgowy, mówiąc wprost, nie sprostał. Przedmiotowe uzasadnienie jest przykładem (w zakresie czynu przypisanego M. M.) nieumiejętnego i niezgodnego z dyspozycją art. 424 § 1 kpk formułowania pisemnych motywów orzeczenia (ogranicza się też ono w znaczącej mierze do roli „sprawozdawczej” z treści przeprowadzonych dowodów).

Na marginesie, w tym miejscu warto też odnotować, że sąd I instancji „streszczając” zeznania niektórych świadków (J. J. i P. P.) powołał również te okoliczności, które nie odnoszą się do treści postawionemu oskarżonemu zarzutu, a które dotyczą jego „udziału w obrocie amfetaminą” (por. str. 14 pisemnego uzasadnienia), bliżej tych faktów w realiach rozpoznawanej sprawy nie wyjaśniając, nie wskazując, jakie mają one znaczenie dla przyjęcia, iż oskarżony popełnił przypisane mu w wyroku przestępstwo „kierowania wytwarzaniem substancji psychotropowych w znacznej ilości”.

W konsekwencji tego stanu rzeczy należy stwierdzić, iż pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku – w zakresie dotyczącym M. M. - zostało właśnie sporządzone z tak daleko idącym rażącym naruszeniem ustawowych wymogów jego sporządzenia, że uniemożliwiona jest całkowicie kontrola rozumowania Sądu Okręgowego w Lublinie, w szczególności co do przesłanek uznania, że oskarżony swymi zachowaniami wyczerpał znamiona czynu penalizowanego w art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 18 § 1 kk, dopuszczając się działań zawartych (opisanych) w treści wyroku a mających wyczerpywać znamiona przypisanej mu zbrodni.

Jak wskazano powyżej, pisemne uzasadnienie wyroku skazującego powinno zawierać dokładne ustalenie podstawy faktycznej orzeczenia, a więc przedstawiać najistotniejsze fakty i okoliczności przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania oraz mające znaczenie dla właściwej oceny tego zdarzenia okoliczności wcześniejsze i późniejsze.

Sąd Okręgowy w Lublinie w sporządzonym uzasadnieniu nie wskazał zaś poczynionych przez siebie ustaleń faktycznych, mających odzwierciedlenie w opisie czynu zawartym w wyroku (por. str. 1-5 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia).

Ten stan rzeczy, jak się wydaje, jest być może wynikiem – muszącego budzić co najmniej zdziwienie – „skopiowania” większości fragmentów przedmiotowych „ustaleń” z pisemnego uzasadnienia wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy w Lublinie w sprawie IV K 380/09 (k. 3023-3038v); por. w szczególności skopiowane in extenso - w dokładnym, tożsamym zapisie - fragmenty: od słów: „W pierwszej kolejności (...) – str. 1 – słowa: „chemika” – str. 2 (por. k. 3023-3023v), od słów: „Niezbędnym w procesie – str. 2 – do zapisu: „1246” – str. 3 (por. k. 3024), od słów: „M. S. (1) (...) – str. 3 – do słowa: „odbiorcom” – str. 3 (por. k.3023v), od słów: „W okresie od wiosny (...) – str. 3 – do zapisu: „380/09” – str. 3 (por. k. 3023v), od słów: „A. D. (...) – str. 3 – do słowa „amfetaminy” – str. 4 (por. k. 3024), od słów: „M. S. (1) (...) – str. 4 – do słowa „amfetaminy” – str. 5 (por. k. 3024-3024v).

W istocie jedynie dwa fragmenty - str. 2 od słów: „Od czerwca (...) do zapisu: „1401” oraz str. 4 od słów: „We wrześniu (...) do zapisu: „1401” – stanowiąc różnice pomiędzy „stanami faktycznymi” ustalonymi w sprawie niniejszej i wskazanej wyżej.

Pomijając już to, że Sąd Okręgowy winien był przede wszystkim dokonać „własnych” ustaleń faktycznych w odniesieniu do postawionemu M. M. w akcie oskarżenia zarzutu, zaistniała sytuacja ma o tyle rażący charakter, że jakkolwiek przedmiot rozpoznania w sprawie niniejszej „zawierał się” w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy w Lublinie pod sygnaturą IV K 380/09, to jednak poczynione w tej ostatniej sprawie „ustalenia faktyczne” (a opisane – w omawianym przedmiocie – w pisemnym uzasadnieniu wydanego wyroku) nie przystają – mówiąc wprost – do tych „ustaleń faktycznych”, które oddaje opis czynu przypisanego oskarżonemu. ***Żadna z czynności faktycznych mających świadczyć o tym, że oskarżony „zorganizował a następnie kierował***

procederem wytwarzania znacznych ilości substancji psychotropowych – tj. „wydawanie poleceń – między innymi odnośnie miejsca i terminu poszczególnych produkcji”, „przekazywanie środków finansowych na zakup komponentów do produkcji”, „odbieranie wytworzonego produktu”, „dokonywanie tzw. wytrącenia amfetaminy”, „wyplacanie wynagrodzenia członkom grupy” (por. opis czynu przypisanego M. M. zawarty w wyroku) – ***nie ma odzwierciedlenia w opisanych przez sąd I instancji „ustaleniach faktycznych”, przedstawionych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku***, co już samo w sobie świadczy o sprzeczności tego dokumentu z ustaleniami zawartymi w wyroku.

Co więcej, wskazane przez sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu „ustalenia faktyczne” też o tyle nie przystają do treści zaskarżonego wyroku że dotyczą też zachowań, które nie zostały objęte postawionym oskarżonemu zarzutem i z punktu widzenia znamion przypisanego mu czynu nie mają znaczenia, a przynajmniej takiego znaczenia sąd I instancji nie wyjaśnił (rzecz dotyczy chociażby „ustaleń” co do „zajmowania się M. M. organizacją sieci sprzedaży” i „zbywania przez niego narkotyków stałym odbiorcom” (por. str. 3 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Z punktu widzenia realiów niniejszej sprawy, należy więc wskazać, iż ***„ustalenia faktyczne”, o których mowa w art. 424 § 1 pkt 1 kpk, to przecież jednoznaczne wskazanie konkretnych zachowań oskarżonego, korespondujących z opisem czynu przypisanego, poprzez które zrealizowane zostały przedmiotowe i podmiotowe znamiona przypisanego mu w wyroku przestępstwa***. Tylko takie, kategorię, oparte na całokształcie materiału dowodowego ustalenia mogą bowiem stanowić podstawę wyroku skazującego (por. w tym przedmiocie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2004r. II KK 344/03, opublik. w LEX nr 137458).

Sąd odwoławczy nie jest z woli Ustawodawcy uprawniony do samodzielnego dokonywania ustaleń stanu faktycznego – poprzez swoiste „zastępowanie” sądu I instancji. Nie może też „domyślać się” faktów będących podstawą wydania zaskarżonego orzeczenia. Rzecz bowiem w tym, że ustaleń tych faktów powinien dokonać sąd I instancji, tak aby sąd odwoławczy mógł – wedle obowiązujących zasad postępowania odwoławczego – przeprowadzić wyłącznie kontrolę trafności dokonanych „ustaleń faktycznych” mających świadczyć o realizacji znamion przypisanego oskarżonemu przestępstwa.

Jakkolwiek możliwa jest sytuacja, w której mimo tego, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie odpowiada wymogom Kodeksu postępowania karnego, sąd odwoławczy może w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w ostatecznym sposób ocenić trafność zaskarżonego rozstrzygnięcia, to jednak ***jeśli w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie zawarto żadnych ustaleń faktycznych odnoszących się do opisu przypisanego oskarżonemu czynu, to ponowne rozpoznanie sprawy w I instancji jest niezbędne, a zatem uchylenie zaskarżonego wyroku jest konieczne***. Inaczej czyniąc, sąd II instancji byłby jedynym sądem, który dokonywałby ustaleń faktycznych, co rodziłoby wątpliwości co do zachowania zasady dwuinstancyjności postępowania.

Trzeba też dodać, że wprawdzie Sąd sporządza pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku już po jego wydaniu (co skutkuje tym, że wadliwość pisemnego uzasadnienia nie może mieć bezpośredniego wpływu na treść wydanego orzeczenia), to jednak ***stwierdzenie, że nie spełnia ono ustawowych wymogów określonych w art. 424 kpk może wskazywać, że na etapie poprzedzającym wyrokowanie doszło do naruszenia przepisów prawa procesowego***. Innymi słowy, nieprawidłowo sporządzone uzasadnienie może stanowić przesłankę pojawienia się uzasadnionych wątpliwości, czy sąd orzekający nie naruszył norm – z reguły – art. 410 kpk w zw. z art. 2 § 2 kpk i art. 7 kpk, ***co z samej istoty rzeczy uniemożliwia zarazem przeprowadzenie przez sąd II instancji ostatecznej kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku***.

W tym ostatnim kontekście należy podnieść, że obrońca oskarżonego formułując zarzut obrazy przepisów prawa procesowego (art. 410 kpk w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 kpk) trafnie dostrzegł – aczkolwiek li tylko w części – mankamenty sporządzonego przez sąd I instancji pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w szczególności trafnie wyeksponował brak szerszych rozważań co do dowodów obciążających M. M., które mogłyby wyjaśnić dlaczego odmówiono wiary - skądinąd nad wyraz lakonicznym - wyjaśnieniom oskarżonego. To zaś istotnie, jak podnosi

obrońca (a co wyżej też zasygnalizowano), ogranicza również możliwości skarżącego co do polemiki z poczynionymi przez sąd ustaleniami, które stały się podstawą wydania wyroku skazującego (por. str. 3 uzasadnienia apelacji); brak wskazania tych ustaleń, powołania i oceny jej podstaw dowodowych, nie pozwala w takich realiach na odparcie chociażby zarzutu naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów, gdyż wydane (a kontestowane przez skarżącego) orzeczenie jawi się wręcz jako arbitralne.

Ustalenia faktyczne bowiem tylko wtedy mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Kierując się treścią przepisu art. 7 kpk sąd oczywiście może dać wiarę określonym dowodom, pod warunkiem, że przekonanie swoje w sposób przekonujący uzasadni w konfrontacji z całokształtem ujawnionych w sprawie okoliczności. Taka zaś sytuacja, jak wyżej ukazano, w sprawie niniejszej niestety w jej obecnym stanie nie występuje.

Nie sposób też nie podnieść – w kontekście poczynionych wyżej rozważań – że lektura pisemnego uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia rodzi myśl, iż uzasadnienie to nie było sporządzane w ramach realizacji jednego zamysłu przedstawienia wyników narady nad wyrokiem; widoczna jest bowiem różnica pomiędzy „jakością” opisu „ustaleń” (w zakresie czynu przypisanego M. M.) i sposobie ich „uargumentowania” (str. 1-5 oraz str. 9-15), a dalszą częścią uzasadnienia (w szczególności str. 16-23, str. 25-27), charakteryzującą się już szczegółowością i właściwą argumentacją, co w tym ostatnim zakresie miało znaczenie dla kontroli odwoławczej orzeczenia wydanego wobec M. S. (1) (o czym niżej).

Reasumując: skoro sąd odwoławczy w świetle pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie ma żadnych realnych możliwości analizy argumentów, które uzasadniają poczynienie wskazanych w wyroku ustaleń faktycznych (a w istocie kontestowanych przez skarżącego, gdyż przytaczając argumenty przeciw uzasadnieniu, składający apelację tym samym zwalcza samo rozstrzygnięcie, jako wynik rozumowania zawartego w tym uzasadnieniu) - gdyż po prostu sąd I instancji argumentacji swej nie ujawnił – to w takim stanie rzeczy i z tego powodu zaskarżone orzeczenie wymyka się spod merytorycznej kontroli Sądu Apelacyjnego; Sąd Okręgowy w istocie sam tę kontrolę uniemożliwił poprzez rażące uchybienia w sporządzeniu pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, sporządzając je wbrew regulom określonym w art. 424 § 1 kpk.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku doprowadziła więc Sąd Apelacyjny do wniosku, iż jego fundamentalne wady skutkują uchyleniem się tego orzeczenia spod kontroli odwoławczej, co musi powodować jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Lublinie.

Z uwagi na to, że kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku nie ujawniła braków czy luk w materiale dowodowym przedstawionym przez oskarżyciela, nie zachodzi konieczność formułowania ścisłych wytycznych co do dalszego sposobu procedowania, w szczególności co pozyskania nowych dowodów.

Sąd Okręgowy w Lublinie zobowiązany jest więc do przeprowadzenia ponownego postępowania dowodowego, po którym podda przeprowadzone dowody wnikliwej analizie, ustalony stan faktyczny należy ocenić w kontekście norm prawa materialnego, a sporządzając ewentualnie uzasadnienie wyroku (zgodne z wymogami określonymi w art. 424 kpk) przedstawi w nim w uporządkowany sposób wyniki z narady, tak aby w przypadku wniesienia środków odwoławczych nie budziło wątpliwości, co doprowadziło sąd I instancji do wydania orzeczenia o określonej treści. O ile, co oczywiste, Sąd dostrzeże potrzebę przeprowadzenia nowych, dalszych dowodów, winien je dla prawidłowego wyrokowania pozyskać. Wyrokując, Sąd będzie miał też na uwadze poczynione w niniejszym uzasadnieniu uwagi i w przypadku ewentualnego wydawania wyroku skazującego będzie uważnie baczył, aby nie naruszyć zakazu reformationis in peius określonego w art. 443 kpk.

Na koniec należy zasygnalizować jeszcze jedną okoliczność, wiążącą się z postawionym w apelacji zarzutem naruszenia prawa materialnego (art. 45 § 1 kk).

Wobec uchylenia zaskarżonego orzeczenia sąd odwoławczy nie ma możliwości pełnego odniesienia się do tego zarzutu, gdyż w przeciwnym wypadku przesądziłby prawidłowość – lub nieprawidłowość – określonych ustaleń, kwestionowanych przez obrońcę, a powodujących skutki w stosowaniu prawa materialnego. Wystarczy więc jedynie wskazać, że w ponownym postępowaniu Sąd Okręgowy jest zobowiązany do kompleksowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i wynikających z niego okoliczności. Sąd Apelacyjny nie jest władny zlecić mu dokonania konkretnych ustaleń faktycznych. Tym niemniej, przy ponownym rozpoznawaniu sprawy sąd I instancji, w przypadku potwierdzenia przesłanek do odpowiedzialności karnej M. M. w zakresie zarzucanego mu czynu, winien uważnie rozważyć istotę środka karnego „przypadku korzyści majątkowe lub jej równowartości” (różnicując obie formy przedmiotu przypadku) uzyskiwanej przez sprawcę, chociażby pośrednio, z popełnionego przestępstwa. Tylko bowiem wówczas będzie możliwe, przy prawidłowych ustaleniach faktycznych wynikających z przeprowadzonych dowodów, prawidłowe zastosowanie norm prawa karnego materialnego.

Odnosnie apelacji wniesionej przez obrońcę M. S. (1).

Apelacja obrońcy M. S. (1), w której podniesiono zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary pozbawienia wolności, nie zasługuje na uwzględnienie (pkt 1 wniesionego środka odwoławczego).

Na wstępie, dla porządku, warto podnieść, że zarzut rażącej niewspółmierności kary li tylko wówczas może być stawiany, gdy skarżący nie kwestionuje ustaleń faktycznych dotyczących przesłanek wymiaru orzeczonej kary.

Treść wniesionego środka odwoławczego wskazuje, że w przekonaniu skarżącego sąd I instancji nie tyle wadliwie ukształtował stosowaną represję karną, gdyż nie wszystkie „okoliczności faktyczne” wpływające na jej wymiar zostały prawidłowo ustalone, lecz wyłącznie poddaje w wątpliwość „ocenę” przesłanek wymiaru kary, mającą skutkować orzeczeniem jej z „rażącą surowością”, w szczególności postawy oskarżonego w toku procesu, wyrażanej przez niego skruchy i „szczerego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy” (por. pkt 1 apelacji). Pozwala to na stwierdzenie o prawidłowym zakwalifikowaniu podnoszonego zarzutu, jako opartego na względnej przesłance odwoławczej określonej w pkt 4 art. 438 kpk.

Trzeba też wskazać, że jakkolwiek wywody apelacji, jak i złożony wniosek odwoławczy dotyczą de facto wyłącznie kary pozbawienia wolności, to przedmiotem rozpoznania sąd odwoławczy uczynił oczywiście również kwestie dotyczące prawidłowości ukształtowania orzeczonej wobec M. S. (1) kary grzywny, jak i orzeczonego środka karnego, zgodnie z treścią art. 447 § 2 kpk.

W tym kontekście należy podnieść, że wprawdzie kara pozbawienia wolności, jak i kara grzywny, które zostały wymierzone M. S. (1) są niewątpliwie karami surowymi, jednakże nie można uznać ich za surowe w stopniu „rażącym”.

W doktrynie i w orzecznictwie za „rażącą” uważa się wszak różnicę „wyróżną”, „bijącą w oczy” pomiędzy karą wymierzoną za dane przestępstwo, a karą jaka powinna zostać za nie wymierzona. Taka sytuacja w realiach niniejszej sprawy w żadnym razie nie zachodzi.

Analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku dowodzi bowiem, że Sąd Okręgowy w Lublinie uwzględnił wszelkie niezbędne ustawowe przesłanki wymiaru kary, w tym biorąc pod uwagę okoliczności obciążające, jak i łagodzące odpowiedzialności oskarżonego za przypisane mu przestępstwo (por. str. 7 oraz str. 26-27 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku), nadając wszystkim tym okolicznościom właściwą wagę i znaczenie przy wymiarze kary. W tym ostatnim zakresie (co do okoliczności łagodzących) sąd I instancji uwzględnił również fakt złożenia przez M. S. (1) (a co afirmuje w apelacji skarżący) wyjaśnień, która umożliwiły w dokonanie w sprawie ustaleń faktycznych osób (aczkolwiek nie wszystkich, czego już jednak skarżący zdaje się nie dostrzegać; por. w tym przedmiocie str. 25-26 oraz 26-27 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku), w tym co do własnego udziału w przestępczym procederze i szeroko rozumianego współdziałania niektórych innych osobników. Trzeba przy tym dodać, że jakichkolwiek „dodatkowych” przesłanek do złagodzenia kary nie dostarcza też przeprowadzony w postępowaniu odwoławczym

dowód z kwestionariusza wywiadu środowiskowego dotyczącego M. S. (1), złożony do sprawy IV K 380/09, a którego to dowodu, wbrew normie art. 214 § 2 pkt 1 kpk nie przeprowadził Sąd Okręgowy w Lublinie.

W takich zaś realiach, skonstatować należy, iż złożenie przez oskarżonego wyjaśnień (czyli de facto skorzystanie z uprawnienia procesowego), będących też przecież wyrazem „skruchy” – a co niewątpliwie mieści się w ramach pojęcia „postawy w toku postępowania” (por. pkt 1 apelacji) – było przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego przy wymiarze orzekanej represji karnej.

Dodać dalej trzeba, iż korygowanie orzeczonych kar (w realiach sprawy – łagodzenie), byłoby możliwe, gdyby sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że dysproporcje pomiędzy karą orzeczoną, a karą, jaka winna być wymierzona, są „rażące”, a nie zawsze wtedy, gdy widzi podstawę do jej odmiennego ukształtowania. Różna ocena – sądu I instancji i sądu odwoławczego - co do właściwej represji karnej musi więc mieć charakter zasadniczy, dający się łatwo stwierdzić, wyraźny, a nadto orzeczona – i kwestionowana kara – winna być nieadekwatna do ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych. Taka zaś sytuacja, jak to już wyżej zasygnalizowano w żadnym razie w sprawie niniejszej nie zachodzi.

Wywody apelacji dotyczące rzekomo „niedostatecznego uwzględnienia okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego” mają wyłącznie wymiar stricte polemiczny. Jak już wskazano, sąd I instancji okolicznościom tym nadał właściwą rangę. Skarżący zdaje się nie dostrzegać, iż wprawdzie oskarżony złożył w sprawie wyjaśnienia, których treść rzeczywiście wskazują, że odczuwa on skruchę, to jednak nie jest to tak – jak twierdzi w uzasadnieniu apelacji obrońca oskarżonego – że M. S. (1) „niczego nie ukrywał w toku postępowania i złożył szczere i obszerne wyjaśnienia”. Podzielając ocenę, że wyjaśnienia złożone przez oskarżonego istotnie charakteryzują się „obszernością” (co samo w sobie przecież nie stanowi okoliczności mogącej realnie wpływać na wymiar kary), sąd odwoławczy nie podziela przekonania skarżącego, iż wyjaśnienia te były w pełni „szczere” i oskarżony „niczego nie ukrywał”. Na uproszczone postrzeganie oceny całokształtu wyjaśnień oskarżonego, jaką poprzez przytoczone sformułowania zaprezentował skarżący, wskazują notabene dalsze wywody uzasadnienia apelacji. Sam przecież obrońca oskarżonego przyznaje w nich, że oskarżony nie podał wszystkich znanych sobie okoliczności, co skarżący – w ślad za twierdzeniami samego M. S. (1) – tłumaczy jego obawami o własne bezpieczeństwo. Taki jednak argument nie może skutecznie przekonywać i uzasadniać twierdzenia o „szczerości” wyjaśnień oskarżonego. Kwestia wyrażanych przez oskarżonego „obaw o bezpieczeństwo” ma w realiach sprawy wymiar wyłącznie teoretyczny, ogólnikowy, ma charakter też o charakterze aksjomatu – sam oskarżony zresztą bliżej ich uzasadnił, nie wytłumaczył, nie uargumentował (por. m.in. jego wyjaśnienia k. 975-977). Skarżący wyrażając przekonanie o pełnej „szczerości” wyjaśnień oskarżonego i „chęci jak najpełniejszego wyjaśnienia istoty sprawy” zdaje się też nie dostrzegać, że – wbrew temu, co wywodzi w apelacji – M. S. (1) podając wprawdzie szereg istotnych okoliczności pozwalających na poczynienie ustaleń faktycznych co do ilości wyprodukowanego narkotyku (por. str. 18 i 20 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku), nie wyjawiał wszystkich okoliczności wiążących się z przejawioną przez siebie działalnością przestępczą, w tym chociażby co do czasu przestępczego działania i wszystkich współdziałających (w szerokim rozumieniu) osób (por. str. 21-22 oraz str. 26 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku). W takich realiach zasadnym jest stwierdzenie sądu meriti, iż M. S. (1) opisał w swych wyjaśnieniach jedynie „pewien fragment swej działalności” (por. str. 26 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku), co doprowadziło Sąd Okręgowy do postawienia słusznej tezy, że wyjaśnienia tego oskarżonego umożliwiły jedynie częściową rekonstrukcję stanu faktycznego (por. str. 27 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

W świetle powyższego, nie sposób podzielić przekonania obrońcy oskarżonego M. S. (1), iż orzeczona kara pozbawienia wolności (wyłącznie na tę karę wskazywał skarżący w apelacji) jest karą „niewspółmiernie surową”, a więc brak podstaw do jej złagodzenia, nie mówiąc już o wymierzeniu tej kary w najniższym ustawowym wymiarze, o co postulował skarżący. Orzeczona przez Sąd Okręgowy kara pozbawienia wolności w kontekście ustawowego zagrożenia karą przypisanego oskarżonemu czynu i ustawowych przesłanek wymiaru kary (wskazanych przez sąd I instancji) w odniesieniu do realiów niniejszej sprawy nie razi surowością, nie wykracza poza niezbędne potrzeby resocjalizacyjne, jest karą właściwą, słuszną, odpowiednio dolegliwą, a zarazem konieczną.

Te same uwagi należy odnieść do orzeczonej kary grzywny, której wymiar jest adekwatny do ustawowych przesłanek określania tego rodzaju represji karnej, z uwzględnieniem realiów niniejszej sprawy (por. str. 27 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Prawidłowo orzeczono też środek karny przypadku korzyści majątkowej, co trafnie sąd I instancji uzasadnił na str. 28 sporządzonego pisemnego uzasadnienia wydanego orzeczenia.

Na marginesie niniejszych rozważań warto dodać, że wadliwym jest ustalenie Sądu Okręgowego, iż wytworzona przypisanym oskarżonemu czynem amfetamina o masie nie mniejszej niż 52 kg miała „wartość detaliczną nie mniejszą niż 84 000 000 zł” – na takie bowiem ustalenie jednoznacznie wskazuje redakcja przypisanego M. S. (1) czynu, przy uwzględnieniu zmian w jego opisie przyjętych przez sąd I instancji w wydanym w sprawie wyroku. Rzecz bowiem w tym, że dokonując ustaleń co do masy wytworzonego narkotyku – w odniesieniu do wielkości wskazanej w zarzucie aktu oskarżenia – Sąd Okręgowy zarazem nie wskazał prawidłowej „wartości” przedmiotowej substancji odurzającej, przyjmując za trafne (jak wynika z redakcji przypisanego czynu) ustalenie, iż wartość ta była tożsamą ze wskazaną przez oskarżyciela publicznego, podczas gdy „odnosiła się” ona do masy amfetaminy „nie mniejszej niż 350 kg”. Sąd odwoławczy nie wykraczał jednak - w omawianej kwestii - przy rozpoznawaniu wniesionego środka odwoławczego poza granice zaskarżenia (tj. poza granice zaskarżenia wynikające z zakresu apelacji obrońcy oskarżonego, skarżącego wyrok sądu I instancji wyłącznie w części dotyczącej kary) z tego jednak względu, że przedmiotowe ustalenie nie mogło mieć wpływu na treść zaskarżonego wyroku, nie świadczy o jego rażącej niesprawiedliwości (art. 440 kpk). Ustalenie co do „wartości detalicznej” wytworzonego przypisanym oskarżonemu przestępstwem narkotyku nie ma bowiem żadnego znaczenia dla znamion tego przestępstwa (w istocie jest ustaleniem „zbędnym”, które z punktu widzenia wymogów normy art. 413 § 2 pkt kpk nie musiało być zawierającym w treści rozstrzygnięcia), nie miało też znaczenia w realiach niniejszej sprawy dla kwestii wymiaru kary, jak również nie miało przełożenia na wysokość orzekanego środka karnego przypadku korzyści majątkowej (inne, aniżeli „wartość detaliczna” wytworzonej amfetaminy były kryteria ustalenia tejże korzyści - por. str. 28 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Innymi więc słowy, przedmiotowe ustalenie nie miało znaczenia dla przesłanek odpowiedzialności karnej M. S. (1) za przypisany mu czyn, w tym dla wymiaru zastosowanej wobec niego represji karnej.

Apelacja obrońcy oskarżonego prawidłowość zasądzenia kosztów obrony z urzędu (pkt 2 wniesionego środka odwoławczego) okazała się również niezasadną, aczkolwiek kontrola zaskarżonego orzeczenia spowodowała zmianę w tym przedmiocie rozstrzygnięcia sądu I instancji.

Trzeba w tym miejscu dodać, że oskarżony został zwolniony od kosztów sądowych, co – zważywszy na treść zarzutu sformułowanego w pkt 2 apelacji – przemawia za stwierdzeniem, że podniesienie - w złożonym środku odwoławczym - przez obrońcę działającego na korzyść oskarżonego przedmiotowego zarzutu jest dopuszczalne.

Skarżący wywiódł, iż sąd I instancji naruszył przepisy prawa procesowego (wskazane w apelacji) poprzez wadliwe określenie wysokości należnego obrońcy z urzędu wynagrodzenia – Sąd Okręgowy zasądził bowiem na jego rzecz kwotę 4118, 40 zł, podczas gdy jego zdaniem należność ta winna być określona na kwotę 4428 zł.

Stanowisko obrońcy oskarżonego jest błędne, podobnie jak błędne okazało się rozstrzygnięcie sądu I instancji.

Wprawdzie Sąd Okręgowy w żaden sposób nie wyjaśnił przesłanek określenia zasądzanego na rzecz obrońcy z urzędu M. S. (1) wynagrodzenia, ograniczając się wyłącznie do „powtórzenia” wydanego w tym przedmiocie rozstrzygnięcia (por. str. 28 pisemnego uzasadnienia) – co samo w sobie stanowi wyraz uchybienia normie art. 424 § 2 kpk – to jednak, jak się wydaje, wysokość zasądzanego wynagrodzenia stanowi wynik swoistego „zliczenia” należnego obrońcy wynagrodzenia za udział w niniejszym procesie, jak również za udział w procesie prowadzonym przed Sądem Okręgowym w Lublinie pod sygnaturą IV K 380/09 (w części wydane w tej sprawie orzeczenie zostało uchylone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania) i przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie (II AKa 339/10); do takiego „sposobu” określenia wynagrodzenia odwołuje się też skarżący w uzasadnieniu złożonej apelacji.

Takie procedowanie w przedmiocie przyznania wynagrodzenia obrońcy oskarżonego z urzędu jest jednak w niniejszej sprawie zupełnie nieuprawnione.

Rzecz bowiem w tym, że wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 24 października 2010r. wydany w sprawie IV K 380/09 zawierał rozstrzygnięcie w przedmiocie przyznania od Skarbu Państwa wynagrodzenia obrońcy z urzędu M. S. (1) z tytułu wykonywanej tejże obrony w postępowaniu przed sądem I instancji (pkt 5.2 wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie – k. 2948-2956v); z tego tytułu zasądzono na jego rzecz kwotę 1756, 80 zł.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 stycznia 2011r. w sprawie II AKa 339/10 (notabene kserokopia uzasadnienia tego wyroku załączona do akt niniejszej sprawy nie jest całościowa, brak jest str. 14 – k. 3217-3225) wydany został w wyniku rozpoznania wniesionych środków odwoławczych od w/w wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie. Jednak, ani w zakresie, w jakim wyrok Sądu Okręgowego został zmieniony, ani w zakresie, w jakim został uchylony z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania (co skutkowało procedowaniem sądu I instancji w sprawie niniejszej – IV K 42/11), rozstrzygnięcie sądu odwoławczego nie obejmowało zasądzonego przez Sąd Okręgowy wynagrodzenia na rzecz obrońcy z urzędu M. S. (1). Co więcej, w pkt IV wyroku Sąd Apelacyjny orzekł, iż „w pozostałych częściach zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy” (k. 3192). Oczywiście więc jest, że rozstrzygnięcie zawarte w pkt. 5.2 wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie wydane w sprawie IV K 380/09 zostało zatem utrzymane w mocy, co oznacza, że po zwrocie akt do sądu I instancji winno być wykonane (!).

Podobnie, wykonalnym pozostawało i nadal pozostaje rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego zawarte w pkt VI wyroku z dnia 25 stycznia 2011r. (II AKa 339/10), a dotyczące zasądzenia na rzecz obrońcy z urzędu M. S. (1) kwoty 738 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej temu oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

W takim stanie rzeczy, nie więc budzić żadnych wątpliwości, że Sąd Okręgowy w Lublinie orzekając w przedmiocie przyznania wynagrodzenia obrońcy z urzędu M. S. (1) za udział w procesie prowadzonym w niniejszej sprawie (IV K 42/11) winien był ograniczyć swe rozstrzygnięcie wyłącznie do wynagrodzenia należnego obrońcy za to ostatnie postępowanie. Bezpodstawnym było „wliczanie” kwot prawomocnie wszak zasądzonych wynagrodzenia – w uprzednich, de facto innych postępowaniach - do wynagrodzenia zasądzanego w niniejszym postępowaniu przed sądem I instancji.

Wobec faktu, że nie zostało ono zapłacone w całości lub w części, jest ono należne obrońcy z urzędu oskarżonego M. S. (1) od Skarbu Państwa z mocy art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 16 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (t.j. – Dz.U. z 2009r., Nr 146, poz. 1188, z późn. zm.), wchodząc w skład wydatków Skarbu Państwa jako element kosztów sądowych (art. 616 § 1 kpk, art. 616 § 2 pkt 2 kpk w zw. z art. 618 § 1 pkt 11 kpk). Jego wysokość określają zaś normy § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 16 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002r., Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.). Zważywszy zaś na udział obrońcy w rozprawach, które odbyły się nie tylko w pięciu dniach wskazanych w zaskarżonym wyroku, ale także w dniach 13 lipca 2011r. (k. 3576) oraz 8 września 2011r. (k. 3655), wynagrodzenie to winno wynosić 1623, 60 zł (co jest wynikiem obliczenia: 600 zł + (120 zł x 6) = 1320 zł, którą to kwotę należy powiększyć o 23% VAT (1320 zł x 23% = 303,60 zł). Dlatego też zmieniając zaskarżony wyrok, wysokość wynagrodzenia zasądzanego od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego M. S. (1) z tytułu obrony oskarżonego przed sądem I instancji wykonywanej z urzędu określono na kwotę 1623, 60 zł (1320 zł + 303, 60 zł = 1623, 60 zł) – pkt II wyroku Sądu Apelacyjnego.

W pozostałym zakresie orzeczono o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w stosunku do M. S. (1) w mocy (pkt III wyroku Sądu Apelacyjnego).

W tym kontekście należy zaznaczyć, że w toku kontroli odwoławczej Sąd Apelacyjny dostrzegł **uchybie** **Sądu Okręgowego w Lublinie, którego w niniejszym postępowaniu nie mógł skorygować**. Rzecz dotyczy wadliwego rozstrzygnięcia dotyczącego zaliczenia na poczet orzeczonej w stosunku do M. S. (1) kary czterech lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w okresie od 23 listopada 2007r.

do dnia 29 listopada 2009r. Uwadze sądu I instancji uszło to, że wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 stycznia 2011r. (II AKa 339/10) wprawdzie wymierzono M. S. (1) nową karę łączną pozbawienia wolności, lecz w mocy pozostało rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Lublinie (IV K 380/09) o zaliczeniu na poczet kary łącznej okresu tymczasowego aresztowania (por. k. 2948-2956v, k. 3192). W efekcie, ten sam okres tymczasowego aresztowania został zaliczony M. S. (1) na poczet różnych kar pozbawienia wolności.

Zważywszy na kierunek wniesionej apelacji (na korzyść oskarżonego), Sąd Apelacyjny nie był władny zmienić w tym przedmiocie zaskarżonego orzeczenia; byłaby to bowiem zmiana na niekorzyść M. S. (1). Tym niemniej, Sąd Okręgowy w Lublinie zasygnalizowaną okoliczność rozważy w trybie art. 420 § 2 kpk, wydając w tym przedmiocie stosowne orzeczenie, które będzie mogło być poddane kontroli instancyjnej.

O kosztach obrony z urzędu wykonywanej w stosunku do oskarżonego w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 16 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (t.j. – Dz.U. z 2009r., Nr 146, poz. 1188, z późn. zm.) w zw. z § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002r., Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Zważywszy na fakt orzeczenia wobec M. S. (1) długoterminowej kary pozbawienia wolności, zwolniono go w oparciu o art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk od kosztów sądowych związanych z postępowaniem przed sądem II instancji, określając jednocześnie, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi je Skarb Państwa.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.